

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!
 w Imię Bóże!
 Rok założenia 1894
 Wydanie tańsze
 Za Wiarę i Ojczyznę!

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,
 poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie.

Adres: Gazeta Grudziądzka
 Tel. 1812 Grudziądz, Droga Łąkowa

Założyciel Wiktor Kulerski

P. K. O. Poznań nr. 200420

Wielka mowa premiera angielskiego

Premier rządu angielskiego Chamberlain wygłosił na kongresie partii konserwatystów wielką mowę polityczną. Na wstępie premier angielski zauważył, że wypadki na świecie stają się coraz poważniejsze. — Jakkolwiek nie słyszeliśmy dotychczas — mówił premier — żadnych proklamacji wojennych, ani oficjalnego wypowiedzenia wojny, to jednak w Hiszpanii i w Chinach prowadzone są wojny, których cechą charakterystyczną jest, że ludność cywilna nie biorąc żadnego udziału w operacjach wojennych, a nawet kobiety i dzieci zabijane są przez samoloty, o których się mówi, że działalność ich zwraca się wyłącznie przeciwko obiektom wojskowym.

Widowisko to jest niestety nieodłącznym zjawiskiem towarzyszącym wszystkim współczesnym wojnom. Źródłem niebezpieczeństwa szukać należy głębiej. Polega ono na rozpowszechnionym dzisiaj obyczaju uciekania się do gwałtu z pominięciem danych dawniej uroczystych zobowiązań, z pominięciem wszelkich prób uregulowania nieporozumień w drodze rozmów pokojowych.

Nawiązując do niedawnej mowy Roosevelta w Chicago, Chamberlain zaznaczył: „Przed trzema dniami świat usłyszał od strony Atlantyku wezwanie, które nie tylko jest uzasadnione, lecz także przychodzi w samą porę“. Rzecz ogólnie uznana dotychczas był fakt, że Stany Zjednoczone kontynuować będą nadal swą politykę izolacji, lecz Roosevelt dostzegł, iż żaden kraj nie ustrzeże się przed napaścią, jeżeli światowa epidemia bezprawia będzie się nadal rozszerzała. Wzywając zatem do nawrotu wiary w świętość przyjętych zobowiązań, wypowiedział Roosevelt najgłębsze przekonanie nie tylko swego kraju, lecz i Anglii. W jego wystąpieniu dla utrzymania pokoju światowego znajdzie Roosevelt rząd angielski po swej stronie. Głęboko przekonany jest — mówił dalej Chamberlain — że rząd Stanów Zjednoczonych weźmie udział w konferencji 9 państw, zwołanej dzięki inicjatywie Ligi Narodów. Konferencja ta postanowić musi, w jaki sposób konflikt na Dalekim Wschodzie będzie zakończony.

Dopóki jednak świat nie odnajdzie swej drogi wiedzącej do ogólnego uzdrowienia, dopóty nie ustana zbrojenia zapoczątkowane przez Anglię. Stadium przygotowania tych zbrojeń jest już zakończone i obecnie zaczyna produkcję

na wielką skalę. Wprawdzie armia brytyjska nie jest tak liczną, jak niektóre armie kontynentalne, nie mniej poczyniła ona wielkie postępy. Znajdujące się obecnie w budowie i wybudowane już ostatnio okręty wynoszą przeszło

poł miliona ton. Załoga ich została wzmocniona, jak nigdy dotychczas w czasach pokojowych. Zakłady lotnicze angielskie nie ustają w produkcji najnowszych i najbardziej doskonałych typów samolotów. (ATE)

Stronnictwo Pracy

Gen. Józef Haller na czele Zjednoczonych Stronnictw Ch. D. i NPR.

W niedzielę, 10 bm. odbył się w Warszawie przy udziale ponad tysiąc osób Kongres połączeniowy P. S. Chrześcijańskiej Demokracji i Nar. Partii Robotniczej. Kongres ten odbył się w bardzo podniosłym nastroju i nadzwyczaj harmonijnie, łącząc w imię zasad moralności chrześcijańskiej, w imię obrony godności człowieka, w imię obrony nietykalnych praw osobowości ludzkiej, w imię wolności i demokracji, dwa stronnictwa: Ch. D. i NPR, w jedno stronnictwo, które przyjęło nazwę Stronnictwo Pracy.

Kongresowi przewodniczyli pp. dr. Tempka i Karol Popiel. Życzenia kongresowi nadesłali Ignacy Paderewski, Wojciech Korfanty oraz w imieniu Str. Lud. marszałek Rataj. Pisma te przyjęto z wielkim entuzjazmem, wnosząc równocześnie okrzyki na cześć niemieckich chłopów ze Str. Ludowego.

Z wybitniejszych osób udział w Kongresie wzięli b. Prezydent

R. P., Stanisław Wojciechowski, gen. Józef Haller, gen. dr. Marian Kukiel, prof. St. Grabski, prof. St. Glazer, prof. dr. Feliks Młynarski i wielu innych.

Prezesem Str. Pracy wybrano jednogłośnie gen. Józefa Hallera, wiceprezesami pp. pułk. dr. Modelskiego, Kazimierza Bayera i Ignacego Sikorę.

Prezesem Zarządu Głównego wybrano: Wojciecha Korfanteo, wiceprezesami Karola Popiela i dr. Tempkę.

Do nowego Stronnictwa przystąpił również Związek Hallerczyków.

Kongres połączeniowy uchwalił rezolucję, której treści ze względu na cenzurę podać nie możemy.

Cofnięcie oskarżenia

przeciwko 20 chłopom z pow. myślenickiego

Kraków. (ag.). — W Sądzie Grodzkim w Dobczycach (pow. myślenicki, woj. krakowski) odbyła się rozprawa przeciwko dwudziestu chłopom, oskarżonych o używanie przemocy w czasie strajku chłopskiego. Prokurator Sądu Okręgowego w Krakowie postawił

wniosek o umorzenie spraw wszystkich oskarżonych, z wyjątkiem L. Koniecznego i K. Grabowskiego, którzy potłukli jaja idącej na targ J. Gawinowej. Konieczny został skazany na 2 miesiące więzienia, Grabowski na dwa tygodnie bez zawieszania.

Posiedzenie NKW Stronnictwa Ludowego

Na dzień 14 bm. zwołane zostało posiedzenie Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego. Posiedzenie to będzie

pierwszym od czasu ostatniego posiedzenia, które odbyło się przed 15 sierpnia, uchwalając wówczas strajk chłopski.

Walki partyzanckie w Abisynii

Angielski dziennik „Times“ zamieszcza korespondencję, w której nosi, że do około połowy września zabitych zostało 200 żołnierzy włoskich w czasie odparowania ataku Abisyńczyków na Aduę.

Dziennik donosi dalej, że w końcu sierpnia miał miejsce atak na

Makalle. W tym samym mniej więcej czasie Abisyńczycy zaatakowali na drodze z Dessie do Massaua 200 samochodów ciężarowych. Według korespondenta, w całej niemal Abisynii toczą się utarczki partyzanckie.

Czy prawdziwe oblicze

Do bojówkowego załatwienia porachunków „ideologicznych“ społeczeństwo polskie zdążyło się w ciągu jedenastolecia sanacyjnego doskonale przyzwyczaić. Nie zdziwiła też nas zbyt ostatnia wiadomość, donosząca o napadzie na redakcję cenerowskiego „ABC“, — o pobiciu redaktorów, o brutalnym wybruku bandy, która rewolwerami, pałkami wymierza karę za nieuznanie jej mentalności.

Opinia polska jednak nad tym ostatnim wyczynem nie może przejść do normalnego porządku. Tutaj nie starczą oburzenia, ani potępienia. Tutaj trzeba rozważyć pobudki i przyczyny, które ten czyn spowodowały. Musimy sobie przeciwieś uświadomić, że sprawcami napadu byli młodzi wyznawcy, kocowej religii.

Gdy tylko zaczęto sygnalizować fakt powstawania nowego obozu od razu mówiono, że nie obędzie się przytym bez „drużyn ochronnych“ bez kastetów i pałek. Przywodził przed oczy i starą historię bebeczowską i... podobne obrazy zagranicą. Powiadali, że tam nie waha się dia wprowadzenia swych zasad usuwać ludzi na tamten świat. Pokazywali i S. A. w Niemczech — i czarne koszule we Włoszech i Czekę w Rosji.

Społeczeństwo nie wierzyło w to. Chociaż dużo było między nimi takich, co stwierdzali, że inaczej takiej rzeczy, jaką jest obóz polityczny nie można tworzyć. I myślny również te obawy podzielali. Mieliśmy przecież w pamięci i Mostowicza i Nowaczyńskiego i Belweder w Poznaniu i wiele innych „bohaterstw“ też drużyn ochronnych ówczesnego bebeczweru.

Płk. Koc siedł jednak z miłością na ustach, wyciągał ręce ponad mury i płoty, wszystkich chciał zjednoczyć w imię miłości Ojczyzny — dla potęgi Rzplitej. Prasa sanacyjna w miłosnych słowach zachwycała się dobrym sercem ożnowców, a gen. Galica piał co niedzielę hymny pochwalne na cześć skonsolidowanych, zgodnych chłopów — wszystkim przebaczał co tak samo myślą jak on!

SKONFISKOWANE

(Ciąg dalszy na stronie 2-iej)

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

Uniewinniający wyrok

w procesie o agitację za strajkiem rolnym

Sąd Grodzki w Miechowie rozpatrywał we wtorek 28. 9. br. jeszcze jedną sprawę jaka wynikała na tle ostatniego strajku chłopskiego. Na ławie oskarżonych zasiadł prezes na powiat Miechów Stronnictwa Ludowego Szymon Dudek z Słaboszowa, oraz członkowie Stronnictwa Ludowego Andrzej Gwiazda, Jan Klama, Józef Kulki i Piotr Marzec również z Słaboszowa.

Akt oskarżenia zarzucał oskarżonym — poza prezesem Dudkiem — że w nocy z 22 na 23 sierpnia br.

zatrzymali na szosie z Słaboszowa do Miechowa handlarza bydłem Jana Wojciechowskiego oraz jego pomocnika, który prowadził na targ w Miechowie bydło i pod groźbą zmusili Wojciechowskiego do zaniechania dalszej drogi. Prezesowi Dudkowi zarzucał akt oskarżenia, że namawiał resztę oskarżonych do popełnienia czynu przestępnego przez to, iż namówił resztę oskarżonych do udania się na drogę i zmuszanie siłą do zaniechania wyjazdu chłopów na targ w Miechowie.

Wszyscy oskarżeni nie przyznali się do winy. Jako pierwsi ze znawali świadkowie posterunkowi policji Rejter i Głowacki, których zeznania były niezwykle chwytliwe. Zeznawali oni, że od Wojciechowskiego dowiedzieli się, że został on zatrzymany przez kilkunastu osobników i zmuszony do zaniechania dalszej drogi na targ w Miechowie z bydłem. W drodze poufnej dowiedzieli się następnie, że sprawcami byli oskarżeni, którzy działali na zlecenie prezesa Dudka.

Reszta świadków zeznała, że oskarżeni zawiadomili jedynie Wojciechowskiego że istnieje strajk chłopski i nie powinien pędzić bydła do Miechowa na targ. Zrobili to na polecenie prezesa Dudka który dowiedziawszy się, że osk. Marzec zamierzał pojechać na targ do Sosnowca zawiadomił go o strajku chłopskim i polecił mu zawiadomić o tym innych chłopów. Nie zostało natomiast stwierdzone, czy oskarżeni grozili Wojciechowskiemu.

Obrońca oskarżonych adw. Wusatowski z Krakowa podkreślił w swym przemówieniu, że nie ma przepisu w kodeksie karnym, któryby zakazywał legalnej walki jakim jest strajk a także nie można pociągnąć do odpowiedzialności karnej za agitację za strajkiem. Sąd podzielił zdanie adw. Wusatowskiego i uwolnił od winy i kary wszystkich oskarżonych. Prezes

Dudek oraz członkowie Stronnictwa Ludowego Piotr Marzec, Andrzej Gwiazda i Józef Kulki przebywali od miesiąca w areszcie śledczym i natychmiast po rozprawie zostali z więzienia zwolnieni.

W ostatnim słowie prezes Dudek podkreślił, że gdy przed miesiącem znalazł się w więzieniu polskim, wtenczas przed oczyma przesuwał mu się obraz z roku 1911 kiedy to został przez Moskali aresztowany i w nieładzi sposób skatowany. Od tego czasu jest przeciwny wszelkiej przemocy i bezprawia. Przy napadach na pociąg austriackie i przewożeniu środków żywnościowych do b. Galicji wymarzył sobie Polskę. Gdy więc przyszedł 1926 rok i ograniczono zasady demokratyczne co równa się zanikowi oświaty wśród chłopów i wtenczas dopiero wstąpił do Stronnictwa Ludowego jednak przez cały czas swej pracy społecznej nie przykładał ręki do przestępstwa. Sędzia przerwał p. Dudkowi dwukrotnie wzywając go do mówienia o meritum sprawy a nie o swojej osobie.

Piracka łódź podwodna zatopiona!

Zaloga kontrtorpedowca „Basilisk“, który był przedmiotem ataku nieznannej łodzi podwodnej na morzu śródziemnym jest przekonana, że granaty głębinowe, skierowane przez „Basilisk“ przeciw nieznannej łodzi, miały ten skutek, iż łódź została zatopiona.

Członkowie załogi twierdzą, że „Basilisk“ zrzucił 6 granatów podwodnych, które spowodowały pęknięcie pancernza łodzi, wskutek czego łódź podwodna natychmiast poszła na dno. W pobliżu miejsca, gdzie łódź uległa prawdziwemu zatopieniu, marynarze „Basilisk“ widzieli na powierzchni znaczne ilości oliwy.

Admiralicja nie potwierdza tej wiadomości, ale również odmawia zaprzeczenia jej.

Wzrost niemieckiego posiadania na ziemiach zachodnich

Dr. M. Chelmiński omawia w „Gospodarce Zachodniej“ zagadnienie niemieckie w przeobrażeniach gospodarczych Wielkopolski, wskazując na nieproporcjonalny do ilości ludności niemieckiej — wzrost niemieckiego stanu posiadania w Wielkopolsce. W artykule czytamy:

„Jakkolwiek nie posiadamy ścisłych i naukowo opracowanych danych o postępach żywienia niemieckiego w naszym życiu gospodarczym, dla artykułu dziennikarskiego wystarczy na razie sama obserwacja faktów z poszczególnych dziedzin gospodarczych, która świadczy o tym, że niewątpliwie mamy do czynienia ze stałym, w ostatnich latach krzepnięciem siły i wpływów niemieckich w gospodarstwie niemieckim. Wiele przemawia za tym, że to wzmocnienie się gospodarstwa Niemców odbywa się dzięki pomocy z zewnątrz. Banki i spółdzielnie kredytowe niemieckie, pracujące w tych samych warunkach ciężkich, co instytucje polskie, wykazują znacznie żywsze obroty i dysponują większymi stosunkowo kredytami,

to też do klienteli tych banków zaliczają się nie tylko Niemcy, lecz spora liczba Polaków. Jest to zjawisko niezdrowe i niebezpieczne.

W zakresie produkcji istnieje szereg gałęzi, w których niemiecki stan posiadania niewiele ucierpiał w porównaniu z okresem przed wojennym, a są i takie, w których zanotować trzeba poważny wzrost wpływów niemieckich, prowadzących do całkowitego niemal oparcia danej gałęzi przez Niemców. Przykładem I kategorii jest mleczarstwo, II zaś browarnictwo wielkopolskie. W tej ostatniej dziedzinie stosunek niemieckiej produkcji do polskiej przedstawia się, jak 80 do 20“.

Tak scharakteryzowane stosunki społeczno-gospodarcze w Wielkopolsce na tle których niepokojąco la interesów państwa rysuje się problemat niemiecki, wymagają wyraźnie postanowionego programu, którego konsekwentna realizacja winna doprowadzić do sprowdzenia zagadnienia niemieckiego w zachodnich województwach do właściwych ram.

„Pod stienku“

Jeżeli wyroki śmierci na rzekomych „wrogów ludu“ szafowane będą w Rosji sowieckiej w takim tempie jak to się dzieje obecnie, to sądzić należy, że wkrótce wystrzelana zostanie cała grupka komunistów (w przewadze żydów), która terorem, szpiegostwem i donosicielstwem rządu Rosji sowieckiej.

Poniżej podajemy listę wyroków śmierci zbraną tylko z 2 dni. I tak: W Iwanowie rozstrzelano za sabotaż 4 funkcjonariuszy kooperatywy spożywczej.

W Nieargejewsku na Kaukazie północnym rozstrzelano 3 kolchozników, a 2 skazano na kary po 10 lat więzienia.

W Sołdecko-Aleksandrowsku na Kaukazie rozstrzelano 4 funkcjonariuszy „Zagotzierno“, a 8 przewodniczących kolchozów skazano na długoletnie więzienie.

W obwodzie świerdłowskim roz-

strzelano jako nacjonalistów i terrorystów 3 funkcjonariuszy.

W Junga Julia rozpoczął się proces 11 nacjonalistów.

W republice Niemców Nadwołżańskich aresztowano jako szkodników, prezydenta republiki Lufta, premiera Welscha, 2 komisarzy ludowych Webera i Schulmeistera oraz sekretarza Frescha i wielu funkcjonariuszy sowieckich i partyjnych.

Na Marmaniu wykryto „wrogów ludu i szkodników“ w osobach dyrektora elektrowni Kutuzowa, organizatora partyjnego Kurbunowa, przewodniczącego miejscowego komitetu partyjnego Kabowa i innych.

„Szkodnictwo“ ich polegało na tym, że wyłączyli oni światło podczas świąt państwowych, aby uniemożliwić m. in. audycje radiowe. Np. w ubiegłym roku pozostawiono miasto w ciemnościach w czasie święta rocznicy rewolucji.

Już w szkołach sowieckich kształcą się szpiegów

Oficjalny organ komsomolu — „Komsomolskaja Prawda“ zamieszcza w związku z początkiem roku szkolnego artykuł, w którym stwierdza, że w sowieckich szkołach średnich ilość komunistów wynosi zaledwie 350.000. Jest to lic-

ba i tak wyolbrzymiona. Wobec nagłego wzrostu religijności wśród młodzieży szkolnej „Komsomol“ powinien sobie postawić za zadanie na rok najbliższy intensywne wzmocnienie akcji bezbożniczej w szkołach.

Dożynki hitlerowskie

W Bueckeberg w Bawarii odbyły się zwyczajem corocznym uroczystości dożynkowe. Na uroczystości te przybyło około 1.200.000 ludzi.

Na wstępie wygłosił przemówienie przywódca chłopstwa niemieckiego, min. Darre. Przemówienie jego było poświęcone dotychczasowym sukcesom rolnictwa w Niemczech narodowo-socjalistycznych i programowi na rok przyszły. Min. Darre apelował, że w związku ze zwiększeniem produkcji ziemniaków musi iść w parze przestawienie spożycia. Dlatego też obywateli muszą się do tego przystosować i ograniczyć spożycie chleba i np. wieczerić jeść więcej ziemniaków, zamiast chleba.

Przemawiał również i Hitler, który poruszył zagadnienie kolonialne. Niemcy mają za mało przestrzeni do życia i dlatego bezwarunkowo muszą ją uzupełnić przez kolonie.

Przemówienie swe kanclerz zakończył zwrotem pod adresem Moskwy, oświadczając, że Trzecia Rzesza odrzuciłaby zdecydowanie od swoich granic „zbrodniarzy moskiewskich, gdyby zechcieli zniszczyć piękną ziemię niemiecką“.

Po przemówieniu odjechał Hitler do Goslaru, stolicy ruchu chłopskiego, gdzie przyjmował delegację z całych Niemiec.

Chłopi wszyscy do Stronnictwa Ludowego

Świadeństwo prawdy

W miesiącu czerwcu br. wyszła bardzo ciekawa książka p. t. „Życiorys Wiejskich Działaczy Społecznych”, jako owoc konkursu rozpisanego w r. 1935, przez Zakład Polityki Ekonomicznej i Socjologii Wsi, Szkoły Głównej Gosp. Wiejsk. w Warszawie. Z kilkuset pamiętników chłopskich działaczy, wydrukowano 19 prac, wśród których są 4 prace wybitnych działaczy ruchu ludowego. Falszywy jest zatem zarzut, że ludowy tylko politykuje, a nie prowadzi prac społeczno-gospodarczych. Dowodem tego jest właśnie kilka pamiętników w tej ciekawej książce.

Jeżeli zaś uwzględnić wybitny udział członków Stron. Lud. w wydanych niedawno „Pamiętnikach Chłopów”, to trzeba stwierdzić, że Ruch ludowy wnosi wybitne pierwiastki do wysiłków społeczno-ekonomicznych.

W książce „Życiorys wiejskich działaczy społecznych” mamy szereg dowodów, o pożytecznej pracy dla Państwa, szeregu jednostek, oraz organów prasy ludowej.

I tak pamiętnikarz Nr. 2 p. Kupś Stanisław, tak pisze o chwalebnej działalności naszej „Gazety Grudziądzkiej”: — „Nie mogę sobie przypomnieć w którym to roku, ale był to rok 1905 albo 1906 gdy to król pruski Wilhelm II przyjechał do Górzna, a tu go Polacy nie bardzo przyjęli. Więc palnął mowę, w której powiedział: „Wytępić Polaków”.

Wówczas to Gazeta Grudziądzka podkreśliła dobitnie naszą polskość i stanęła w obronie tej polskości, bo pamiętam, jak dziś, jak pisała w artykule wstępnym tłustymi literami: „Wara tobie królu pruski od ziemi naszej, od mowy naszej, bo tych świętości bronić będziemy jak wilczyca broni swoich szczeniąt do ostatniego tchu”.

Tak pisała „Gazeta Grudziądzka”, miała tę odwagę samemu władcy potężnych wówczas Niemiec, powiedzieć prawdę w oczy.

To też wydawca „Gazety Grudz.” i jego redaktorzy szli z więzienia do więzienia, ale nie ulekli się żelaznej pieści pruskiej, nie ulekli się więzienia ani żadnej kary, które się sypały na nich jak z rogu obfitości, ale śmiało i otwarcie nieśli ten kaganiec do chat robotniczych i do osiedli włościńskich.

Takie świadeństwa prawdy wystawiane „Gazecie Grudziądzkiej” przez tego pamiętnikarza, świadczy o wielce pożytecznej pracy dla państwa i narodu w czasach niewoli.

A jak dziwnie wygląda dziś, gdy sanacja wszelkimi środkami chce zniszczyć wielce pożyteczną dla ludu i Państwa „Gazetę Grudziądzką”. To też autor tego pamiętnika rozpowszechniał „Gazetę Grudziądzką” gdzie się dało, bo oto pisze — „Gdy nastąpił do Sokołowa, nie miał tu nikt żadnej gazety — ja tylko jeden abonowałem „Gazetę Grudz.”, a zarazem byłem już jej mężem zaufania, przeto zacząłem agitować za „Gazetą Grudziądzką” i w ciągu roku Gazeta Grudziądzka znajdowała się już w 17 rodzinach.

Tak pisał ten pamiętnikarz. My ze swej strony musimy tak samo propagować „Gazetę Grudziądzką”. A więc wszyscy, którzy otrzymali formularze od „Gazety Grudziądzkiej” celem wypisania na nich swoich znajomych osób, ażeby redakcja mogłaby im wysłać okazowe numery „Gazety Grudziądzkiej” — trzeba koniecznie wysłać do redakcji. Kto tego nie zrobił, niech jak najprędzej zrobi.

Mamy jeszcze w tej książce szereg bardzo wybitnych pamiętników chłopskich. I tak pamiętnik Nr. 6: napisany przez b. prez. Str. Lud. Jana Świeczaka na pow. Łukowski; pam. Nr. 7 też napisany przez prez. Str. Lud. na pow. Tomaszowski p. Wojcieka Józefa, i pamiętnik Nr. 14 napisany przez b. posła Jana Sob-

ka członka Str. Lud. z pow. Łanuckiego, Kasie im. Mianowskiego, Warszawa, Pałac Staszycy.

B. B.
jeden z wyróżnionych.



24,570.000 zł

- to łączna suma wygranych 40-ej Loterii Klasowej, której ciągnięcie rozpoczyna się już 21. października br.

Warto więc nabyć los tej wspaniałej Loterii, której główna wygrana wynosi 1.000.000 Złotych, a dziesiątki tysięcy innych wygranych posypią się jak z rogu obfitości. Nie należy zwlekać, lecz natychmiast kupić los tej kl. w niezmiennie szczęśliwej Kolekturze

„NADZIEJA”

Lwów, ul. Legionów 11
gdzie w każdej Loterii padają wielkie wygrane.

Koszty pobytu Króla Karola w Polsce

W „Monitorze Polskim” ukazała się uchwała Rady Ministrów z dnia 29 września b. r. w sprawie kredytów dodatkowych na rok 1937-38 na pokrycie kosztów związanych z przyjazdem i pobytom w Polsce króla rumuńskiego Karola II.

Koszty pobytu króla Karola w Polsce wyniosły ogółem sumę 415.000 zł z czego 200.000 zł przypada na wydatki poniesione przez budżet P. Prezydenta Rzplitej, zaś 215.000 zł na wydatki poniesione przez ministerstwo spraw wewnętrznych.

Z tej ostatniej pozycji uderza swa niezwykle wysoką sumą bo aż 70.000 zł, rubryka w dziale „Polityka Państwowa” § 3 „Podróże służbowe i przesiedlenia”. Każdy rozumiemy na jakie cele suma ta została wydatkowana.

Poważną sumę w wydatkach min. spraw wewnętrznych stanowią również wydatki § 8 „Inne wydatki”. Na te „inne wydatki” przyznano sumę 95.000 zł.

Ładnie. Co?

Przeciwniczki „OZN”

Marszałek Rydz-Śmigły przyjął delegację Unii Związków Obrończyn Ojczyzny; Zw. Prac. Obywatelskiej Kobiet itp. organizacji kobiecych, które przedstawiły swój stosunek do „OZN”.

Tegoż dnia popołudniu, odbyło się zebranie sprawozdawcze, z udziałem p. Aleksandry Piłsudskiej, na którym złożono sprawozdanie z audyencji. Ustalono ścisłą tajność obrad.

Jak wiadomo wymienione organizacje kobiece są w opozycji względem „OZN”.

Do wiadomości publicznej dostał się jeden szczegół z konferencji z marsz. Rydzem-Śmigłym. Otóż przeciwnikom OZenu miał p. marszałek odpowiedzieć, że całkowicie aprobuje politykę i kierunek Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Stan jesiennych zbiorów i siewów

Według wiadomości, otrzymanych przez nas z różnych stron kraju, na skutek trwającej suszy, — potrawy, za wyjątkiem łak, z natury silnie uwilgotnionych, wypadły słabe, powiększając tym samym braki w zakresie pasz słoimistych.

Odnosnie zbioru ziemniaków brak do tej pory ścisłych danych. Nie mniej jednak przeważa wśród rolników opinia, że plony wypadły lepsze, niż to przewidywano w okresie wiosny i lata i będą nie wiele odbiegały od plonów zeszłorocznych.

Z kroniki ruchu ludowego

PODZIĘKOWANIA.

Zarząd Powiatowy Stronnictwa Ludowego w Miechowie, oraz oskarżeni w procesie historycznym-raclawickim, składają na tej drodze serdeczne podziękowanie P.P. Adwokatom: Łazarczykowi, Szczerbińskiemu, Wusatowskiemu, Grodzkiemu, Ujazdowskiemu, Olpińskiemu, Kuśnierzowi, za ich bezinteresowną, wybitną i pełną poświęcenia obronę przed Sądem Okręgowym w Kielcach, na sesji wyjazdowej w Miechowie, w dn. od 13 do 28 września rb.

Zarząd Powiatowy i oskarżeni.

Wszystkim członkom i sympatykom Stronnictwa Ludowego, za ich współczucie, oraz pomoc materialną i moralną, okazaną mej rodzinie i mnie w czasie mego aresztowania i pobytu w więzieniu, szczególnie Prezesom i Członkom Kół: w Antolicy, Wielkiej Wsi, Małoszowie, Pstroszycach, Słaboszowie i Palecznicy, składam tą drogą z serca płynące staropolskie „Bóg zapłać”.

Szymon Dudek.

Czcigodnemu Profesorowi Panu Stanisławowi Kotowi, obrońcy Ludu w walce o prawa, z powodu aresztowania i przebywania w więzieniu, składamy wyrazy najserdeczniejszego współczucia.

Zarząd Powiatowy Stronnictwa Lud. w Miechowie.

CZOŁOWI PRZYWÓDCY LUDOWI PRZEWIEZIENI DO PRZEMYŚLA.

Przemyśl. (ag) Przebywający w areszcie lwowskim prezes okręgu małopolskiego Stronnictwa Ludowego, B. Gruszka, em. kapitan-lotnik, legionista Schramm oraz prezes powiatu przeworskiego, mec. Wiktor Jedliński, zostali dopiero w tym tygodniu przewiezieni do aresztu w Przemyślu, a nie, jak to już podawano poprzednio, razem z aresztowanymi chłopami.

Stan wyjątkowy w Brazylii

Na wniosek ministra sprawiedliwości rządu brytyjskiego poparty przez ministrów wojny i marynarki, Izba przyjęła projekt ustawy wprowadzającej stan wyjątkowy na dni 90. Wprowadzenie stanu wyjątkowego poddyktowane zostało obawą zamachu stanu i rewolucji komunistycznej.

Szef gabinetu wojskowego prezydenta republiki opublikował tekst instrukcji kominternu w sprawie zorganizowania w Brazylii rewolucji komunistycznej, znalezionej podczas rewizji u jednego z komunistów.

Instrukcja kominternu zaznacza, że nie wolno popełniać pomyłek z roku 1935. Należy pozbawić życia wszystkich członków obecnego rządu, wypuścić z więzień wszystkich skazańców, zniszczyć prasę antykomunistyczną, palić kościoły itd. Osobny dział tej instrukcji omawia obszernie sprawę prowadzenia walk ulicznych, wzniesienia pożaru i organizowania rozruchów.

Siewy jesiennie należy na ogół uważać za skończone, oprócz stosunkowo małych ilości ozimin po ziemniakach. Z uwagi na dogodną pogodę i związany z tym szybki zbiór ziemniaków, zostaną i one w najbliższym czasie ukończone.

To się nazywa spryt

Jak pomysłowy rolnik dorobił się majątku

W niestychanie pomysłowej aferze prowadził ostatnio dochodzenia władze prokuratorskie w Warszawie.

Do Warszawy przyjechał niedawno wytworny starszy pan, który zameldowawszy się jako Stanisław Jankowski wynajął dwa pokoje w jednym z wytworniejszych hoteli warszawskich. Nazajutrz w piśmie ukazały się ogłoszenia, że właściciel dużego majątku na kresach poszukuje agronoma, administratora i leśnika.

Do obywatela ziemskiego zaczęli się zgłaszać masowo kandydaci. Starszy pan pokazywał zdjęcia swego majątku, opowiadał szczegółowo o warunkach pracy, kiedy zaś wszystko było uzgodnione zwracał się o kaucję 400 złotych, która jak mówił, jest konieczną dla zagwarantowania, że kandydat zgłosi się naprawdę do pracy.

Zarówno osoba wytwornego pana, jego sposób zamieszkania i charakter podejścia do sprawy nie budziły żadnych podejrzeń, zwłaszcza, że kiedy kandydaci proponowali mu większe kaucje, obywatel odmawiał, twierdząc, że mu nie chodzi o nic innego, jak tylko o zabezpieczenie się.

Po pewnym czasie jegomość znikł z Warszawy, a w kilka dni po tym do wskazanego majątku przybyła cała armia zaangażowanych przezeń pracowników. Kilku z pośród nich złożyło skargę do prokuratury warszawskiej. Jednakże energiczne dochodzenie doprowadziło do umorzenia sprawy wobec braku cech przestępstwa i to w niezwykłych okolicznościach. Ziemianin bowiem spłacił wszystkich kandydatów, proponując im albo zwrot kaucji i kosztów podróży, albo pozostanie na miejscu i nietroszczenie się, że jest tych agronomów kilkunastu, leśników kilkudziesięciu itd. Jednym słowem formalnych warunków umowy dotrzymano.

Jak się okazało, ziemianin zebrał z kaucji

14.000 złotych. Za te pieniądze nabył on okazyjnie na licytacji upatrzony przez siebie majątek na kresach wartości wielokrotnie większej. Po nabyciu majątku wyrąbał las, z czego osiągnął sumę potrzebną do zaspokojenia pretensyj poszkodowanych, sam zaś zachował sobie piękny majątek. Pieniądże były mu potrzebne jedynie do zrealizowania niezwykle korzystnej transakcji.

Wobec braku cech przestępstwa sprawę musiano umorzyć, zaś liczni kandydaci do pracy na roli pozostali z kwitkiem, aczkolwiek nie nie stracili.

20 tys. ton zboża zmarnowane w jednym tylko okręgu

Moskwa. Przeprowadzona w tych dniach z polecenia komisariatu rolnictwa, lustracja gospodarstw kolektywnych w Rosji i na Ukrainie wykryła liczne zaniedbania, których rezultatem jest niszczenie ogromnych ilości zboża. Nieodpowiednie magazynowane zbiory tegorocznych zbóż butwieją, stając się zupełnie niezdadne do użytku, nawet na paszę dla bydła.

W okręgu charkowskim np. około 20 tys. ton zboża po wymłóceniu pozostawiono na ziemi, bez należytej ochrony przed opadami. Wszystkie zboże zgniło. Ilość zmarnowanego zboża na Ukrainie i w Rosji centralnej wynosi kilkaset tysięcy ton. W związku z tym aresztowano około 500 osób pod zarzutem uprawiania szkodnictwa i celowego niszczenia zbiorów.

Ucieczka dyrektora banku - defraudanta

Wielką sensację w Łodzi wywołała wiadomość o ucieczce znanego w sferach bankowych dyrektora i członka zarządu Spółdzielczego Banku Handlowo-Przemysłowego w Łodzi, Stanisława vel Szyi Mendelsoona.

Mendelson w połowie ubiegłego tygodnia wyjechał oświadczając, że wróci w poniedziałek. Gdy zabrakło w banku pieniędzy zwróceno się do innych kas, które znalaziono opróżnione. Według przewidywanych obliczeń strata wynosiła 280 tys. zł., z czego ponad 50 tys. udziałowców i 130 tys. ciułaży.

Wobec ranu na bank zarząd wezwał funkcjonariuszów policji, zwracając się jednocześnie do spółdzielczego Związku Rewidencjowego w Warszawie o przysłanie rewidentów. Prawdopodobnie strata się znacznie zwiększyła, ponieważ Mendelson cieszył się dużym zaufaniem sfer finansowych i rozporządzał dużym kredytem.

200 ofiar powodzi w Brazylii

Z południowych stanów Brazylii napływają alarmujące wiadomości o powodziach, spowodowanych tygodniami deszczami. W kilkunastu miejscowościach stanu Rio Grande do Sul, jak np. w San Sebastião do Cahy, oraz w okolicach rzek Taquary, szczególnie w okęgach Estrella, Lageado a także S. Vincente, wody wezbranych rzek zalały olbrzymie przestrzenie, unosząc dobytek i ludzi.

Dotąd obliczono, że około 200 osób zginęło w falach. Również i z Porto Alegre, stolicy stanu Rio Grande do Sul donoszą, że stan rzeki Guahyba ciągle wzrasta. Szczególnie zagrożona jest ludność kilku pobliskich wysp, która przed kilku laty straciła wskutek powodzi całe swe mienie.

Aresztowanie hr. Wielopolskiej w Berlinie

pod zarzutem szpiegostwa. W drugiej połowie sierpnia br. wyjechała z Warszawy do Paryża na wystawę międzynarodową hrabina Wielopolska. Od tego czasu ślad po niej zaginął, bowiem Wielopolska do Paryża nie przybyła.

Obecnie gazety zagraniczne podają co się stało z Wielopolską. Oto p. Wielopolska w czasie przejazdu przez Berlin aresztowała tajna policja niemiecka pod zarzutem uprawiania szpiegostwa. P. Wielopolska osadzono w więzieniu w Moabie.

Niezwykłe odkrycie

W mieście Buzau władze sądowe dokonały niezwykłego odkrycia. W chlewie należącym do mechanika Mihaia znaleziono uwiązana na łańcuchu wśród nierogacizny starą kobietę, w stanie zdziwienia i ostatecznie wynędzniała.

Nieszczęśliwa, która już zaczynała tracić mowę, uwięziona była w chlewie od kilkunastu miesięcy. Jak stwierdzono ofiara jest teściowa mechanika Mihaia, który z powodu nieszczęsnych rodzinnych zemścił się na niej w ten sposób. (ATE)

Oświadczenie

Wobec szerzenia o mnie plotek na terenie Jordanowszczyzny i Makowszczyzny przez pewnych ludzi względnie pewne czynniki nieprzychylnie Stron. Ludow., którzy chcą podkopać wiarę i ducha wśród ludowców, jako bym w związku z wybraniem mnie ostatnio wiceburmistrzem miasta Maków Podhalański — miał opuścić szeregi

Str. Lud. i przejść do Ozonu względnie do Str. Narodowego — zadaje mniejszym kłam wszystkim tym pogłoskom i oświadczeniom, że raz obrana drogą polityczną ideę od lat jako karny członek Stronnictwa Ludowego.

Stanisław Stanaszek, em. kpt. W. P. — sekretarz Zarządu Pcw S. L. Maków Podhalański

Pielgrzymka do Lourdes

Od 27 października do 9 listopada br. pielgrzymka zwiedza w drodze Paryż, Lisieux, Niceę, Padwę, Wenecję i Wiedeń. Na dzień W. Świętych przewidziana jest wycieczka z Paryża do Verdun do zwiedzenia cmentarza poległych żołnierzy na wojnie światowej. Cena udziału z cakowitym utrzymaniem od 410.— zł. Zgłoszenia do 18-go października przyjmuje „Pielgrzym” przy Pomocy Rodzinnej Poznań, ul. Podgórna 10A tel. 20-62 lub Polskie Biuro Podróży „Orbis” Poznań, Plac Wolności.

LUDWIK WELH

(59)

„BELAWAN”

(Powieść współczesna)

Adaptacja Eugenjusza Baluckiego

Właśnie dziś, gdy chciał powiedzieć tuanowi, jacy dostojnicy zebrał się wczoraj na naradę u Hooffa.

Ktoś idzie z tyłu?

Odwrocił się błyskawicznie.

Alé nikogo nie spostrzegł.

Słońce rzucało prostopadłe, bezlitosne promienie na ulicę, pokrytą grubą warstwą białego kurzu.

Po przeciwnej stronie szła stara kobieta z wiązanką kwiatów.

Czerwone kwiaty.

Pewno jakieś święto rodzinne.

Pójdę na policję! — postanowił Gulum: — Poco? — zastanowił się po chwili: — Przecież to mnie nie uratuje...

Oczywiście, mógł się schronić na jakiś czas, ale kiedyś musiałby wyjść. I co wtedy?

Trzeba iść do portu! — pomyślał: — Schowam się u znajomej dziewczyny, która mieszka ze starą matką przy „Drewnianych schodach”... Mam pieniądze, tuan dobrze płaci...

Kobiety mają miękkie serce. powiem, że mnie ścigają za bójkę. dam im trochę pieniędzy...

Tak, port będzie najlepszym schronieniem.

Trzeba zniknąć przede wszystkim, to jest najważniejsze, bo może czasem o mnie zapomną.

Może...

Wszak Garam jest wielkim, bardzo wielkim panem, który ma na głowie całą masę różnych spraw.

Czy będzie pamiętał tygodniami o jakimś Gulumie?...

A czy nie lepiej było zostać u tuana i opowiedzieć mu wszystko?

Nie, też na nie! Tuan nie potrafi mi pomóc, bo do niego zawsze znajdą drogę.

Nie wszystko jedno, kiedy miałbym umrzeć, jutro czy pojutrze?!

Dlaczego Garam przyszedł właśnie dziś i na mnie się natknął?

Na mnie, który widział go wczoraj na zebraniu wielkich znakomitych ludzi!...

Prawdę mówiąc, że przy Garamie jest nieodłączny, zły duch, który stale mu coś szepta na ucho.

Schowam się w dzielnicy portowej...

Kto tam idzie?!

Ogromnego wzrostu, szeroki w ramionach... zdaje się, znam go... no, tak! To jest Mangel, tragarz portowy...

— Ślamat, Mangel...

Tragarz szedł jakby przypadkowo w tym samym kierunku.

Tak było dobrze, bo we dwójkę człowiekowi jest zawsze jakoś łatwiej.

Chwilowa ulga znikła, gdy pomyślał raptem, że niewiele mu pomoże, jeśli się obstawi dokola nawet ośmioma takimi silaczami.

— Co mówisz, Mangel? Tak, dzień jest piękny!

— Przyjdziesz jutro wieczorem do Hooffa, Gulum.

— Nie, przecież jutro wieczorem są walki kogutów!... Dlaczego skręcaś na lewo, Mangel? Idźmy prosto!

Lecz ogromny, szeroki w ramionach tragarz po przyjacielsku ujął Guluma pod ramię i pociągnął za sobą.

Gdy się znaleźli w małej, odлюдnej ulicy, Mangel rzekł dobrodusznie:

— Zdradziłeś nas, Gulum.

Tylko tyle, nie więcej.

Nogi ugięły się pod Malajem, gdy to usłyszał.

Osunął się nagle, lecz tragarz trzymał go mocno i włókł dalej.

Dzwoniąc zębami i oblewając się zimnym potem, zaczął mówić bezładnie i gorączkowo:

— Ja?... Ja was zdradziłem?!

Nie, Mangel, to jest pomyłka! — Powiedz wielkiemu panu, że nie zdradziłem... Kimże ja jestem, abym mógł coś zdradzić?!

Proszę cię, Mangel, puść moją rękę!... Słuchaj, Mangel, mam koguta!...

ogromnego złotego koguta! W ostatnich walkach wygrał osiem razy z rzędu, Sudak dawał mi za niego trzydzieści dolarów... ale nie chciałem sprzedać... Mangel, podaruję ci tego koguta!...

Słuchaj, Mangel, jestem twoim wiernym przyjacielem, kocham cię jak brata! Weź sobie koguta, Mangel, prozę cię!... Będę się modlił aby kogut znów wygrał walkę i przyniósł ci dużo, bardzo dużo pieniędzy!... Puść rękę, Mangel! Co ja zrobiłem ci złego?...

Puść... Mam złotego koguta...

Nie dokończył zdania.

Jak mógł mówić, jeśli żelazna obręcz ścisnęła gardło, w uszach zadzwoniły przeraźliwe, nieludzkie głosy, a przed oczami popłynęły oślepiająco czerwone strugi!

Wiadomości bieżące

Wtorek, 12 października 1937 r.

Wtorek: Maksymiljana
Wschód słońca: 5,54; zachód: 16,52
Sroda: Edwarda
Wschód słońca: 5,56; zachód: 16,50
Czwartek: Kaliksta
Wschód słońca: 5,57; zachód: 16,48

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 6 stron. Zrazem dodajemy bezpłatny dodatek „SMIECH”.

WOJ. CENTRALNE

WYROK NA MORDERCÓW

Łódź — W Sądzie Okręgowym w Łodzi odbyła się rozprawa karna przeciwko Józefowi Kazimierzczakowi oraz Teofilowi i Franciszkowi Zakrzewskim, mieszkańcom Główna, oskarżonym o zabójstwo Józefa Łukasika za odmowę sprzedaży wódki.

Sąd skazał Kazimierzczaka na 15 lat więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich i honorowych a obydwu braci Zakrzewskich na karę po 2 lata więzienia.

TRAGICZNA PRZEJAZDZKA PO NARWI

Na Narwi w pobliżu miejscowości Zęgrzynek wywróciła się łódka, która jechała por. Stefan Popowicz z Warszawy i kelnerka Yacht Klubu Oficerskiego, Stanisława Siennicka. Por. Popowicz usiłował ratować tonącą Siennicką, która pochwyliła go za szyję. Oboje wpadli w wir i utonęli. Zwłok nie wydobyto.

3 OFIARY KATASTROFY SAMOLOTOWEJ

Na szosie w Sulejówku koło Warszawy samochód ciężarowy, prowadzony przez Mariana Bylickiego wpadł na jałową niewłaściwą stronę szosy furmankę powozoną przez Józefa Świstaka ze wsi Żwiry pow. warszawskiego.

Wóz został doszczętnie rozbity, samochód zaś skręciwszy gwałtownie w bok, zjechał do rowu. Woźnica oraz szofer wyszli z wypadku bez szwanku, natomiast jadący samochodem trzej robotnicy ulegli szeregowi poważnych obrażeń. Rannych przewieziono do szpitala w Warszawie.

DZIKI W POW. LUKOWSKIM

W lesie państw. uroczysko Kownatki na terenie pow. łukowskiego rozmnożyły się ostatnio w wielkiej ilości dziki, które wyrządzają dotkliwe straty na polach sąsiednich wsi.

Objektem szczególnej napastliwości dzików, które grasują wiekami stadami, jest wieś Kownatki, gdzie straty poniosło kilkudziesięciu gospodarzy. Suma odszkodowań za zniszczenia przyznane rolnikom przez pow. sąd rozjemczy dla spraw łowieckich wynosi około 3.000 zł.

Straty wyrządzone ostatnio w samych tylko kartoflach, wynoszą zgórą 1.500 zł. Ponieważ dzierzawcy terenu „Wojskowe Kółko myśliwskie” nie przyjęli orzeczeń sądu rozjemczego, sprawę przekazano sądom państwowym.

MAŁOPOLSKA

ARESztOWANIE OSZUSTÓW W MUNDURACH OFICERSKICH

Tarnopol — Do dyspozycji prokuratury okręgowej w Tarnopolu przedstawieni zostali dwaj sprytni oszuści, występujący w mundurach oficerskich jeden z nich nazywa się Ary Gutglas, lat 26, stały mieszkaniec Żyrardowa, drugi zaś Franciszek Wojciech Pawłowski. Obaj występowali w mundurach oficerskich i posiadali po dwie sfałszowane legitymacje oficerskie.

Oszuści dopuścili się w 13 miastach Kupowali na krótkoterminowe weksle bieżniery i futra, które następnie sprzedawali. Tak np. znaleziono u nich w Tarnopolu futro, nabyte w Pińsku i rewolwer automatyczny, nabyte w Wilnie.

Makabryczna scena w celi śmierci

Przed Sądem Najwyższym znalazł się w czwartek proces krwawego mordercy z Warszawy Romana Kosińskiego, skazanego przez sądy dwóch instancji na karę śmierci. Obrona odwołała się ze skargą kasacyjną.

Obronca Kosińskiego, adw. Jan Szczerbiński, opublikował na marginesie sprawy makabryczną historię, jaka rozegrała się w celi skazanych na śmierć, gdzie przebywa obecnie Kosiński. Historia ta rozegrała się dnia 30 października br. w nocy.

Wrzą z Kosińskim przebywał „w celi śmierci” drugi morderca, Franciszek Lipiński, który również był przez sąd okr. skazany na śmierć. W tajemnicy przed Kosińskim kręcił Lipiński po nocach sobie sznur z kawałków przścieradła. W nocy, kiedy strażnik

oddalił się na 10 minut, Lipiński umocował sobie sznur do klamki i powiesił się.

W ten sposób skazany przez sąd na śmierć przez powieszenie, zawisał na stryczku, ukreconym własnoręcznie. Rzeźnię umierającego obudziło drugiego skazańca, Kosińskiego, który w ostatniej chwili zdołał ściągnąć Lipińskiego z pętli i zaalarmować strażników. Lekarze zabrali się do ratunku i zdołali Lipińskiego z trudem uratować. Nazajutrz rano sąd apelacyjny rozpoznając sprawę Lipińskiego zamienił mu karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Wyrok skazujący Kosińskiego na karę śmierci został przez Sąd Najwyższy zatwierdzony. Skazańcowi pozostała droga odwołania się do łaski Pana Prezydenta.

Zastrzelona w czasie ucieczki z rajy sowieckiego

Przed paru dniami dziewczyna w wieku 16—18 lat starała się przepłynąć Zbrucz w okolicy Kałaharowski w woj. tarnopolskim, by przedostać się z sowieców do Polski. Dziewczynę tę żołnierz sowieckiej straży granicznej zauważył — i w chwili, gdy była już blisko brzegu polskiego Zbrucza, zastrzelił. Kula trafiła ją w głowę, gdy dziewczyna płynęła.

Kopiści nasi wyciągnęli ją martwą z wody. Ciało zabitej mimo

zadań oficera bolszewickiego nie oddano, ponieważ ofiara rajy bolszewickiego padła trupem już po polskiej stronie Zbrucza.

Powodów ucieczki denatki nie ustalono, prawdopodobnie głód i niedza (o czym świadczy jej wygląd) wygnaly ją na spotkanie śmierci.

Fakty podobnych naruszeń granicy przez strzelanie w stronę polską są tu dość częste.

Popełnił samobójstwo gdyż córka przeszła na judaizm

W Warszawie na jednym z emmentarzy popełnił samobójstwo Stanisław Młoczyński, właściciel majątku pod Poznaniem.

Powodem tragicznego kroku było to, że córka jego, jedynaczka, zakochawszy się podczas swych studiów w studencie Jakubie Han-

desie z Krakowa, przeszła na judaizm, ażeby wziąć z nim ślub.

Desperat w testamentie, wydziedziczył całkowicie swą córkę, podając jako motyw swego kroku fakt, iż przeszła ona na judaizm. Córka wniosła do sądu skargę o unieważnienie testamentu.

Poszukiwanego bandytę aresztowano na sali sądowej

Przed sądem okręg. w Zamościu toczyła się rozprawa przeciwko trzem bandytom: Rumakowi, Rybakowi i Byczkowi.

W czasie rozpraw sądowej policji udało się pochwytać na sali sądowej czwartego bandytę, oddawaną poszukiwanego, który przyszedł na rozprawę swych towarzyszy,

licząc na to, że nie zostanie poznany. Jest to Kazimierz Błaszak pseudo „Kazio”, pochodzący z woj. poznańskiego. Brał udział w zbrojnym napadzie w powiecie Hrubieszowskim.

Bandytę przekazano do dyspozycji władz sądowych w Hrubieszowie.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 11 października 1937 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszonica zbier.	30,25—31,00	29,75—30,25	29,50—29,75	29,50—30,00
Zyto zbierane	24,00—24,50	22,25—22,50	23,50—23,75	23,25—23,50
Jęczmień	21,50—23,00	20,75—22,75	21,00—21,75	20,50—21,75
Jęczmień brow.	25,50—26,50	23,50—24,50	—	22,75—23,75
Owies	22,00—23,75	20,00—21,25	21,25—21,75	21,00—21,50
Maka pszen. 65%	43,00—44,00	44,00—44,50	44,00—44,50	44,50—46,00
Maka żytnia 65%	32,00—32,50	31,00—32,00	33,50—33,75	33,25—33,75
Grzyby pszenne	15,75—16,50	15,00—15,50	14,75—15,25	15,75—16,25
Grzyby żytnie	15,50—16,00	15,25—16,00	14,75—15,25	15,75—16,25
Rzepak zimowy	60,00—61,00	57,00—59,00	59,00—60,00	56,00—58,00
Groch polny	30,00—32,00	—	—	22,00—24,00
Groch Wiktoria	29,50—31,50	24,50—26,00	—	24,00—26,00
Kuchy rzepak.	19,50—20,00	20,25—20,50	—	20,00—20,50
Kuchy lniane	22,00—22,50	23,50—23,75	—	24,00—24,50
Ziemniaki jad.	—	3,00—3,75	—	3,50—4,00
Gryka	—	—	—	—
Słoma luźna żyt.	—	6,95—6,30	—	—
Słoma prasow. „	8,00—8,50	6,80—7,05	—	7,50—8,00
Siano luźne	—	7,60—8,10	—	8,75—9,25
Siano prasow.	9,00—10,00	8,25—8,75	—	9,50—10,00

Ceny żyta zagranicą:

Berlin —; Praga 29,58; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) —; Wartość dolara: 5,27 —; Wartość gramu złota: 5,92

Najwięcej

Klientów wiejskich

zdobędziesz przez ogłaszanie w

Gazecie Grudziądzkiej

POTWORNĄ ZBRODNIĄ PAROBKA

Łódź — Wieś Stawezany pod Lwem była widownią niesamowitych wyczynów rozszalonego parobka, 20-letniego Michała Kuśpisza. Udał się on najpierw z uciętym karabinem do mieszkania swego brata i zastawszy tam Jana Bakowskiego, z którym żył w niezgodzie, strzelił do niego, kładąc go trupem na miejscu.

Po wyjściu z mieszkania podpalił dom sąsiada Pawła Chałamyja, następnie dom, stajnię i stodołę swego brata, poczym chodząc z karabinem dookoła palących się domów, nie dopuszczał do gaszenia ognia, zasypując ratujących strzałami z karabinu.

Ofiarą tych strzałów padł wójt gminy Stawezany, kapitan w st. spoczynku Feliks Machnowski, który został ciężko ranny w pierś i rękę i w groźnym stanie przewieziony został do szpitala lwowskiego.

Kres zbrodniom Kuśpisza położyła policja, która rozbroiła zbrodniarza

KRESY WSCHODNIE

PIRACI Z PINY

Pińsk — Grupa rezerwistów powracająca z ewakuacji statkiem do domów steroryzowała załogę i usiłowała zdemolować urządzenia na statku, wymuszając przy tym o pasażerów pieniądze na wódkę. Dochodzenia przeciwko terrorystom prowadzi prokurator w Pińsku.

ODKOPANIE OSIEDLA Z PRZED 600 LAT

Dawidgródek — W miasteczku Dawidgródek na Polesiu w r. ub. przy budowie świątyni prawosławnej na Górze Zamkowej natrafiono w wykopach pod fundamenty na szczątki drewnianych budowli, które przy tej okazji zostały częściowo zniszczone. Systematyczne badania, podjęte przez Państwowe Muzeum Archeologiczne latem bieżącego roku, doprowadziły do sensacyjnych odkryć.

Pod półtora metrowa warstwą kulturową, zawierającą zabytki pochodzące z wieków 16 i 18, znaleziono starsze budowle drewniane. W odsołnietej dotychczas nieznannej części dawnego osiedla odkopano szereg domostw doskonale zachowanych, ulice wykładane drzewem itd.

Prowadzi się obecnie w dalszym ciągu prace nad odsłonięciem dalszych fragmentów starożytnych osiedli z przed 600 lat.

NADUŻYCIA NA POCZCIE RÓWIŃSKIEJ

Równe — Wykryto nadużycia, jakich dopuścił się naczelnik urzędu telefoniczno-telegraficznego w Równem, Antoni Wróblewski. Wróblewski przyznał się częściowo do winy. Został on przez dyrekcję Poczt i Telegrafów w Lublinie zawieszony w urzędowaniu a obecnie osiągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Z OBAWY PRZED BANKRUCTWEM POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO

Łuck — Zamieszkały w kolonii Dąbrowa, w pow. Horochowski, właściciel sklepu spożywczego, Aron Tejfelmacher, popadł wskutek niepowodzeń finansowych w rozstrój nerwowy i z obawy przed bankrutem popełnił samobójstwo, wieszając się na strychu.

Dla amatorów hodowli gołębi
polecamy książkę przez:
M. TRYBULSKIEGO
p. t.

Chów gołębi

pocztowych opasowych i ozdobnych

z uwzględnieniem chorób gołębi i ich leczenia

cena z przesyłką 2,95

Zakłady Graficzne i Wydawnicze
Wiktora Kulerskiego
Grudziądz, Droga Łąkowa

Sprzedam

Cztery 60 morgowe gospodarstwa z żywym i martwym inwentarzem buraczanej ziemi i pelatami zbiorami. Zabudowania maszynowe, wplata po 9,500 złotych 44 mrg z wszelkim inwentarzem i 2 niwami. Zabudowania nowe wplata 6.500 zł. Jak również wiele innych mniejszych i większych poleca. Porozumienie w Świecie-Marjanki (1475)

Parcele

cukierki, piekarnie nadzwyczajne położenie Wodna-centrum, Stowackiego okazanie sprzedam. Toruń Mickiewicza 3-1.

Okazja

motor ropny w bardzo dobrym stanie 16 hp. siły w ruchu tanio sprzedam Spółka Smolarzyny p-ta Zolynia woj. Lwowski (1418)

Korzystna lokata kapitału

Okazyjnie

Folwark 330 morg w tem 29 m. 50 letn. lasu inwentarz żywy i martwy z powodu stosunków rodzinnych spiesznie za 40 tys. zł. na sprzedaż (znaczek) Zgł. J. Ofierzyński Ostrów (Wlkp) ul. Kaliska 17. m 8 (1496)

Gospodarstwo

spredam 30 morg 7000, 34 morgi 10.000, 60 morg 14.000 z budynkami zabudowania inwentarz i sian od miasta. Cena 6000 wpl. 4.000. Duży wybór majątków różnej wielkości kamienice, interesy, dzierżawy, informacje znaczek Leon Gawlik Ostrzeszów Kolejowa 42. (1435)

Gospodarstwa

spredam 67 morg nowe zabudowanie w kościelnej wsi żywy martwy inwentarz nowe umebrowanie Cena 16.000 wpl. 10.000 — 37 morg zabudowanie ogród inwentarz Cena 3.000 wpl. 3.000. 25 morg zabudowania inwentarz i sian od miasta. Cena 6000 wpl. 4.000. Duży wybór majątków różnej wielkości kamienice, interesy, dzierżawy, informacje znaczek Leon Gawlik Ostrzeszów Kolejowa 42. (1435)

KUPNA

Miód
w każdej ilości kupuje. — Fabryka ricerników Robert Rorkowski Grudziądz św. Wojciecha 24 (1492)

Matrymonialne

Kawaler
po 30 ce rolnik stolarz z Kieleckiego posiada ponad 5000 gotówki. ożeni się z panną do lat 25. przystojną znająca gospodarować na roli kuchni i szyciu z gotówką na wyjazd do Brazylii na kolonię rolniczą do stanu Parana. Of. do Gaz. Grudz. pod nr. 1485

ROZNE

Po nadesłaniu
1. — zł. na P. K. O. 201-485 prześlemy cenną książkę weterynaryjną str. 80. Wypróbowane domowe środki lecznicze i recepty. Drukarnia Mieszczajńska - Poznań, Murna 2.

Panna
przystojna po 30-ce gotówka 2.500 zł z gospodarstwa wżeni się w gospodarstwo lub wyjadzie za urzędnika lub rzemieślnika. Oferty z fot. do Gaz. Grudz. pod nr. 1497

Wytwórnia Instrumentów Muzycznych
Franciszek Niewczyk
Lwów
ul. Grodecka 2-B
poleca najtaniej wszelkie instrumenty oraz przybory. Przyjmuje naprawy. Cenniki na żądanie



WOLNE POSADY

Uczeń
potrzebny od zaraz. Młyn Pomorski Lastn. (1499)

Mieszkania

Mieszkanie
wraz z ubikacją nadająca się na warsztat dla kolarstwa lub stolarza w dużej kościelnej wsi od zaraz do wynajęcia. Zgł. Leon Demski, Gruta pow. Grudziądz stacja Melno 1449

Uczeń
krawiecki ze wsi zaraz potrzebny. Grudziądz, Grobłowa 24, Cyglicki. (1498)

Świątynia Sybilli
Wróżby i wyrocznie
Podręcznik praktyczny
dla tych co pragną przeniknąć mroki przyszłości, jak i dla osób szukających: — miłej rozrywki towarzyskiej —

Część pierwsza:
Kabalistyka, Chironomja i Planoskopja z ilustracjami.

Część druga:
Jedyny pierwszy sennik Egipsko-Arabski, wielokrotnie wypitbowany i zawierający 1500 numerowanych objaśnień.

Część trzecia:
Przepowiednie ze sjawisk atmosferycznych. Wierszenia dawnych czasów. Zmawiania i ruczenie uroków. Likantropja. Pragnostyki popularne.

Nap. Mieczysław Rościszewski Cena 3 zł.
Do książki dołączyć i przelać 25 gr. na portierum należy

Zakłady Graficzne i Wydawnicze
WIKTORA KULERSKIEGO
Grudziądz

Radioprogram z Warszawy

ŚRODA, 13 października,
Warszawa. 6,15 Pieśń i gimnastyka 6,40 Muzyka; 7,00 Dziennik poranny; 7,15 Muzyka; 8,00 i 11,15 Audycja dla szkół; 11,57 Sygnał czasu; 12,03 Audycja populodniowa; 15,30 Wiadomości gospodarcze; 15,45 Chwilka pytań — pogadanka dla dzieci starszych; 16,00 Uczmy się mówić; 16,15 Koncert kameralny; 16,50 Pogadanka aktualna; 17,00 Odczyt; 17,15 Tańce różnych narodów; 18,00 Wiadomości sportowe; 18,10 Muzyka z płyt; 18,35 Audycja dla wsi; 19,00 „Bateria” — obraz batalistyczny; 19,20 Pieśni ludowe; 19,35 Odczyt; 19,50 Pogadanka aktualna; 20,00 Koncert; 20,20 Recital śpiewaczy 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 Pogadanka aktualna; 21,00 Koncert chopinowski; 21,45 Kwadrans poezji; 22,00 Koncert popularny; 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i przegląd prasy.

CZWARTEK, 14 października.

Warszawa. 6,15 Pieśń i gimnastyka. 6,40 Muzyka; 7,00 Dziennik poranny; 7,15 Muzyka; 8,00 i 11,15 Audycja dla szkół; 11,57 Sygnał czasu; 12,03 Audycja populodniowa; 15,30 Wiadomości gospodarcze; 15,45 Rozmowa muzyka z młodzieżą; 16,15 Melodie popularne; 16,50 Pogadanka aktualna; 17,00 Wiedza i książka; 17,16 Utwory na klarnet i altówkę; 17,50 Poradnik sportowy; 18,00 Wiadomości sportowe; 18,10 Skrzynka ogólna; 18,25 Muzyka; 18,35 Aud. dla młodzieży wiejskiej; 19,00 Oryginalny Teatr Wyobraźni — „Gość”; 19,30 Pieśni; 19,50 Pogadanka aktualna; 20,00 Koncert rozrywkowy; 20,45 Dziennik wieczorny; 21,00 Koncert symfoniczny; 21,50 Z mojego warsztatu — szkic literacki; 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i przegląd prasy.

Odpowiedzi redakcji

— Panu Wojciechowi Grzeszkowi, Polskie Oledry, p. Dobrzyca: Sprawie ludowej służą tylko następujące piśmie: „Gazeta Grudziądzka”. „Zielony Sztandar”, „Piast”, „Wici”, „Społem” organ Wielkopolskiego Związku Młodzieży Wiejskiej. Reszta pism — są mniejszymi lub większymi wrogami Ludu. Nie należy ich więc popierać. — Za nadesłany spis adresów uprzejmie Panu dziękujemy.

— Panu Borzyszkowskiemu Leonowi, Dąbrowa, pocz. Kaliska. Szkoła Morska znajduje się w Gdyni. Zgłoszenia należy kierować do Dyrekcji tejże szkoły. — Samouczek polsko-niemiecki posiadamy na składzie w dwóch częściach. I część kosztuje 4,50 zł. II-ga część 6 zł, do tego dochodzą jeszcze koszty przesyłki w wysokości 50 groszy. Książki wysyłamy tylko za poprzednim nadesłaniem gotówki.

— Panu Michałowi Świerzewskiemu: Za nadesłane nam adresy uprzejmie Panu dziękujemy. Urząd Skarbowy winien przyjąć od płatnika pożyczki państwowe w miejsce pieniędzy, o ile tenże pieniądze na uregulowanie podatków nie posiada. Radzimy postarać się o odpowiednie zaświadczczenie, wykazujące stan dochodów Pańskich, od wójta i wnieść prośbę do Izby Skarbowej tamt. obwodu, o przyjęcie pożyczki państw. na uregulowanie zaległych podatków.

— Panu Janowi Dampcowi, Łączny Dół, pocz. Pomiczyno: Za 2.000 marek niem. czy też polskich z marca 1919 r. zapisanych jako spadek po rodzicach należy się 60 proc. pełnej wartości waloryzacyjnej, czyli 600 zł i zapisany procent. — Za nadesłane nam adresy uprzejmie dziękujemy.

Ogłaszajcie
w „Gazecie Grudziądzkiej”

SPRZEDAŻE

Samochód ciężarowy
„Ford” w dobrym stanie sprzedam. cena 1550 złotych Edward Kowalewski, Zyrardowice, p-ta Murzynno pow. Inowrocław

Radio
motocykl w dobrym stanie sprzedam. Portier fabryki „Unia” Grudziądz. (1421)

OKAZJA!
kupi słusarskie od 1/4 — 3/4 cala oraz aparat do masażu na baterie tanio na sprzedaż. B. Kaligowski Trynkowa 17-18, III ptr. Grudziądz

Prozек od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
skłóje się również
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE: KATARZE

Gospodarstwo 2 Kamienice
około 6 morg ziemi z budynkami sprzedam. Ziemia dobra nadwiślańska cena 18.000 wplata 9.000 60 morg cena 20.000 wplata 12.000 75 morg cena 24.000 wplata 12.000 1 morg cena 3.500 wplata 2.000 Sowiński Poznań. Garscarska 2 telefon 18-21

Majątek
330 morg. dom 6 pokoi cena 45.000 wplata 13.000 bez inwentarza. 50 morg cena 18.000 wplata 9.000 60 morg cena 20.000 wplata 12.000 75 morg cena 24.000 wplata 12.000 1 morg cena 3.500 wplata 2.000 Sowiński Poznań. Garscarska 2 telefon 18-21

Sprzedam
1.09 ha ziemi żytalo-buraczanej budynki maszynowe nadaje się dla handlarza pszozelarza, emeryta cena 3.500 Fr. Niemcewski Stary Jasiniec p-ta Serock powiat Swiecki woj. Pomorskie (140)

St. Leśniowski
O nawozach pomocniczych
cena z przesyłką 1,75 zł.
Książkę wysyłamy tylko za poprzednim nadesłaniem pieniędzy.
Zakłady Graficzne i Wydawnicze
Wiktora Kulerskiego
w Grudziądzu

Drogerię
w Poznaniu, bardzo dobrze prosperującą, z powodu wyjazdu zagranicę sprzedam. Towar według awentury, potrzeba około 20 000 Zł. „Par” Poznań pod 5487.15”.

Osadę
rentowa 4 morgowa, dawniej ogrodnictwo 2 km od miasta sprzedam za 4.500.-zł. Daniel, Labez pow. Wąbrzeźno. (1487)

Do sprzedania
motocykl „Triumf” po remoncie za 175 zł. Maszyna do sycia rymska Singera 45 K i jak nowa za 300 zł. A. Ochodński, Piotrków kujawski (1433)

Sprzedam
lub wydzierżawie karozę z rzeźnictwem w kościelnej wiosce Of do Gazety Grudz. pod nr. 1468

Dom
stodołę stajnię oraz ogród 400 sążni w małym miasteczku przy głównej ulicy w powiecie Myślenickim wojew krakowski sprzedam za 6.000 zł. Zgł. adresować Szecepan Tomczyk Dziekanowice Pocz. Dobryce nr. 61 wojew krakowski 1500

Skład
żelaza sprzętów kuchennych przy ruchliwej ulicy w Poznaniu za cenę 7000 złotych powodu stosunków rodzinnych od zaraz na sprzedaż Zgłoszenia „Par” Poznań pod 57.57

Do sprzedania
motocykl „Triumf” po remoncie za 175 zł. Maszyna do sycia rymska Singera 45 K i jak nowa za 300 zł. A. Ochodński, Piotrków kujawski (1433)

Sprzedam
lub wydzierżawie karozę z rzeźnictwem w kościelnej wiosce Of do Gazety Grudz. pod nr. 1468

Dom
stodołę stajnię oraz ogród 400 sążni w małym miasteczku przy głównej ulicy w powiecie Myślenickim wojew krakowski sprzedam za 6.000 zł. Zgł. adresować Szecepan Tomczyk Dziekanowice Pocz. Dobryce nr. 61 wojew krakowski 1500

Dom
do sprzedania. Wiadomość Grudziądz Czerwonodorna 20 (1763)